

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 13 kwietnia 2015 roku do Sądu Okręgowego w Łodzi, F. N. domagała się od (...) S.A. w W. zapłaty kwoty 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć wnuka Ł. N.. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż do śmierci wnuka doszło w wyniku śmiertelnego postrzelenia podczas indywidualnego polowania przez myśliwego Z. K.. Z. K. był członkiem Polskiego Związku Łowieckiego objętego ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. W uzasadnieniu pozwu podniosła, że żądanie zadośćuczynienia uzasadnione jest głęboką relacją ze zmarłym wnukiem, a jego śmierć miała negatywny wpływ na jej psychikę.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnione, zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa oraz o zawieszenie postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego prowadzonego przeciwko Z. K..

Postanowieniem z dnia 1 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na śmierć F. N. w dniu 21 maja 2015 roku.

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy stwierdził nabycie praw do spadku po F. N. i ustalił, że na podstawie ustawy synowie A. N., W. N. i M. N. oraz córka M. J. nabyli spadek po 1/4 części każde z nich.

Postanowieniem z dnia 22 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi podjął postępowanie z udziałem następców prawnych powódki F. N., stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łęczycy.

Pozwany, pismem z dnia 12 września 2018 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 roku, rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy w Łęczycy:

- 1) zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. N. kwotę 5.000 (złoty) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- 2) zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz W. N. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- 3) zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz M. N. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- 4) zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz M. J. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- 5) oddalił powództwo w pozostałej części,
- 6) nie obciążył A. N., W. N., M. N. i M. J. kosztami zastępstwa procesowego,
- 7) zasądził od (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 990,00 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa,
- 8) nie obciążył A. N., W. N., M. N. i M. J. nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Upatrując podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego w art. 822 k.c., Sąd Rejonowy uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, łączących F. N. z tragicznie zmarłym wnukiem, dającego podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia - po myśli art. 445 § 3 k.c., na rzecz spadkobierców zmarłej powódki tj. A. N., W. N., M. N. i M. J.. Z kolei tak ustalona wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia dla rekompensaty doznanej krzywdy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj.:

- a) w zakresie pkt. 1, w części zasądzonej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda A. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;
- b) w zakresie pkt. 2, w części zasądzonej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda W. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;
- c) w zakresie pkt. 3, w części zasądzonej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda M. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;
- d) w zakresie pkt. 4, w części zasądzonej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda M. J. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;
- e) w zakresie pkt. 6 i 7 wyroku, co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w zakresie zaskarżonego wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., skutkujące przyjęciem, że kwota 20.000 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych spadkobierców zmarłej F. N., będących wynikiem śmierci jej wnuka, Ł. N., które to zdarzenie miało miejsce dnia 3.08.2014 r., mimo ewidentnego braku szczególnych przesłanek uzasadniających przyznanie tak rażąco wygórowanego świadczenia, które - zdaniem pozwanego - winno ograniczać się maksymalnie do kwoty 10.000 zł;

2. obrazę art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności przez:

- bezzasadne przyjęcie, iż zmarły Ł. N. ostatnie lata życia mieszkał ze zmarłą babcią F. N., podczas gdy wnuk sprowadził się powrotnie do domu rodzinnego w kwietniu 2014 r. (a więcej na ok. 4 miesiące przed śmiercią), a wcześniej zamieszkiwał i pracował przy budowie metra w W., zaś dom rodzinny odwiedzał sporadycznie, co wynika wprost ze znajdujących się w aktach sprawy oświadczeń o zarobkach zmarłego z 7.11.2014 r.;

- bezzasadne przyjęcie, iż śmierć wnuka F. N. wywarła tak negatywny wpływ w sferze rodzinnej, a także wywołała u F. N. poczucie cierpienia oraz krzywdę, które uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000 zł, pomimo faktu, iż F. N. już przed śmiercią miała ograniczoną percepcję, nie w pełni orientując się co do otaczającej jej rzeczywistości oraz cierpiała na zaniki pamięci oraz jak zeznał powód A. N. na rozprawie w dniu 17.09.2018 r.: „Mama trochę przeżywała śmierć wnuka, trochę płakała” (vide: 29:57 min. rozprawy);

- bezzasadne przyjęcie, iż śmierć wnuka F. N. wywarła tak negatywny wpływ w sferze rodzinnej, a także wywołała u Niej poczucie cierpienia oraz krzywdę, które uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, mimo iż Jej życie nie uległo zmianie i zaburzeniu w tak dalece idącym stopniu, że mogłoby to uzasadniać przeświadczenie o szczególnie przeżywanym stracie. Nadto, F. N. w dalszym ciągu mogła liczyć na pomoc dosyć licznej rodziny, w tym pomoc co najmniej 5 wnucząt;

- bezzasadne przyjęcie, iż zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł na rzecz spadkobierców F. N. jest sumą adekwatną do stopnia cierpienia, a nie rażąco zawyżoną i prowadzącą do wzbogacenia spadkobierców F. N., pomimo, że analogiczna

kwota zadośćuczynienia została zasądzona na rzecz rodzeństwa zmarłego Ł. N., tj. M. B., K. K. i J. N., których cierpienie zapewne było znacznie bardziej dotkliwe, niż cierpienie babci zmarłego;

- bezzasadne przyjęcie, iż śmierć wnuka F. N. wywarła tak negatywny wpływ w sferze rodzinnej F. N., a także wywołała u Niej poczucie cierpienia oraz krzywdę, które uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, mimo iż Sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach rodziny powodów, co oznacza, iż Sąd dysponował jedynie materiałem dowodowym w postaci zeznań osób oczywiście zainteresowanych wynikiem postępowania bez jakiegokolwiek obiektywnie weryfikowalnego materiału dowodowego, np. w postaci opinii biegłego sądowego;

3. naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez ich wadliwie zastosowanie i nieuzasadnione odstępianie od obciążania powodów kosztami zastępstwa procesowego, pomimo braku przesłanek do takiego rozstrzygnięcia oraz braku złożenia wniosku w tym zakresie przez powodów przed zamknięciem rozprawy, zwłaszcza wobec faktu celowego i rozmyślnego zawyżenia roszczenia przez powódkę oraz wobec tego, że art. 102 k.p.c. „nie może być narzędziem ochrony powódki, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, wytoczyła jednak oczywiście bezzasadne powództwo” (postanowienie SN z 26.01.2012 r., sygn. akt 111 CZ 10/12) oraz naruszenie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez nie uwzględnienie stosunkowego rozdzielenia kosztów w związku z częściowym oddaleniem powództwa i wygraniem przez pozwanego sporu w 66,66 %.

W oparciu o podniesione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w części:

a) zasądzającej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda A. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;

b) zasądzającej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda W. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;

c) zasądzającej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda M. N. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;

d) zasądzającej kwotę 2.500 zł na rzecz powoda M. J. z odsetkami ustawowymi od dnia 10.12.2014 r. do dnia zapłaty;

oraz o dokonanie odpowiedniej zmiany rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w pkt. 6 i 7 wyroku, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w w/w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Powodowie również wnieśli apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie punktu 5. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucili:

- obrażę art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów: A. N., W. N., M. N. i M. J. kwot po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dn. 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, które to kwoty w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych są kwotami rażąco niskimi oraz nieadekwatnymi w stosunku do odniesionej krzywdy wskutek śmierci Ł. N.;

- obrażę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu faktu, iż okoliczności w których doszło do śmierci Ł. N. wskutek zbiegu okoliczności, które uznać należy za wyjątkowo przypadkowe dodatkowo wpływają na zakres cierpień, a tym samym odczuwalnej krzywdy.

Wobec tak poniesionych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dn. 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych oraz skorygowanie kosztów procesu za I instancje stosownie do ostatecznego wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelacje powodów, pozwany wniósł o odrzucenie apelacji W. N., M. N. i M. J., ewentualnie, z ostrożności procesowej o ich oddalenie w całości, oddalenie apelacji powoda A. N. w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron postępowania są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Odnosząc się do apelacji pozwanego powiedzieć należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podniesiony w kontekście oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, do którego w związku z powyższym trzeba odnieść się w pierwszej kolejności, jest niezasadny.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, iż z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, ale trzeba podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny wskazując, że jest ona wadliwa w rozumieniu wyżej przytoczonym. W przeciwnym razie analizowany zarzut sprowadza się do polemiki ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd, co jednak nie jest wystarczające do wzruszenia kwestionowanego rozstrzygnięcia (por. T. Ereciński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, wyd. V, SIP Lex, tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 sierpnia 2016r., I ACa 162/16; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2018r., III AUa 367/17; wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 stycznia 2018r., III AUa 518/17).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, stanowisko apelującego sprowadza się do polemiki z trafną i należycie uzasadnioną oceną zebranych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, mającą przełożenie na prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, lecz na pewno nie dowolna. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy też doświadczenia życiowego. Skarżący nie przedstawił natomiast żadnych środków dowodowych, ani nie zgłosił skutecznie stosownych wniosków, które mogłyby podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że zmarły wnuk poprzedniczki prawnej powodów Ł. N. mieszkał bezpośrednio przed swoją śmiercią z rodzicami i dziadkami w jednym domu. Wcześniej pracował w W., a w domu dziadków spędzał weekendy. Dziadkowie zmarłego byli osobami schorowanymi, w podeszłym wieku, dlatego też Ł. N. służył im pomocą w czynnościach życia codziennego. Wcześniej natomiast, nim rodzice zmarłego na stałe przeprowadzili się do domu jego dziadków, Ł. N. wraz z rodziną niemalże w każdy weekend czy też święta odwiedzali dziadków i spędzali wspólnie z nimi czas, utrzymując ze sobą bardzo dobre relacje. Mając na uwadze takie okoliczności sprawy należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że członkowie tej rodziny łączyła bliska więź. Z materiału dowodowego sprawy, nie da się bowiem - wbrew zapatrywaniom pozwanego - wyprowadzić odmiennych wniosków.

Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że w związku z tym, iż F. N. przed śmiercią miała ograniczoną percepcję oraz cierpiała na zaniki pamięci, a jej życie nie uległo zmianie świadczącej o szczególnie przeżywanym stracie, brak jest

podstaw do uznania, że doznana przez nią krzywda z racji śmierci wnuka, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 20.000 zł. Podkreślenia wymaga, iż określenie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku do jakiegokolwiek osoby jest praktycznie niemożliwe. Nie istnieje też coś takiego jak kryterium bólu w związku z trudnymi, nieraz traumatycznymi wydarzeniami w życiu. Nie można precyzyjnie ocenić tego, jaki wpływ na stan psychiczny człowieka miało dane zdarzenie. Ludzkie predyspozycje psychiczne i fizyczne nie są bowiem jednakowe u każdego człowieka, w związku z czym nie można oczekiwać, że każdy będzie reagował w ten sam sposób na określone bodźce z zewnątrz. Okoliczność, że F. N. była osobą starszą i nie zmieniła swojego stylu życia po śmierci wnuka nie daje zatem podstaw do stwierdzenia, ażeby nagła i tragiczna śmierć Ł. N. nie wywołała u niej negatywnych skutków w sferze psychicznej. To, że w dalszym ciągu mogła liczyć na pomoc ze strony innych wnucząt nie ma związku z jej psychicznymi odczuciami po stracie wnuka. Żadna pomoc, nie jest bowiem w stanie wypełnić pustki spowodowanej śmiercią bliskiej osoby, którą w stosunku do F. N. był niewątpliwie Ł. N.. Więzy rodzinne, w tym więź rodzica z dzieckiem, rodzeństwa, czy też dziadków z wnukami mają szczególny charakter, zwłaszcza w sytuacji, gdy osoby te pozostają w ciepłych, rodzinnych relacjach, stale utrzymują ze sobą kontakt i nawzajem sobie pomagają. W tego typu sprawach można mówić o istnieniu domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między F. N., a zmarłym wnukiem ze względu na bliski stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie, stały kontakt, świadczoną pomoc i ciepłe relacje. Nadto to, że F. N. nie korzystała z pomocy lekarzy specjalistów po śmierci wnuka i nie zmieniła swoich planów życiowych mogło mieć związek raczej z jej wiekiem i stanem zdrowia. Z materiału dowodowego, w tym zeznań świadków wynika, że przeżywała ona śmierć wnuka, która też, jako zdarzenie niespodziewane i tragiczne w skutkach, mogła być niewątpliwie wstrząsem dla osób pozostających ze zmarłym w bliskich, rodzinnych relacjach, w tym również dla jego babci. Przedwczesna utrata takiego członka rodziny, z uwagi na swój nieodwracalny charakter, uzasadniała u babci zmarłego poczucie krzywdy, którą z uwagi na relacje panujące w rodzinie zmarłego można porównać do krzywdy doznanej przez rodzeństwo Ł. N.. Wbrew zapatrywaniom pozwanego, na podstawie materiału dowodowego sprawy, de facto przedstawionego przez strony postępowania, w tym również przez pozwanego, nie da się wyprowadzić innych wniosków aniżeli te, które Sąd I instancji ujął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto, wobec śmierci w toku procesu F. N. i wstąpieniu na jej miejsce następców prawnych, przeprowadzenie ewentualnego dowodu z opinii biegłego na okoliczność jej stanu psychicznego po śmierci wnuka byłoby niecelowe.

W kontekście powyżej poczynionych rozważań nie można zgodzić się z pozwanym, ażeby kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd I instancji była zawyżona, w związku z czym również, aby zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. był zasadny.

Określenie rozmiaru doznanej krzywdy w wyniku utraty osoby z bliskiego otoczenia i w konsekwencji należnego z tego tytułu zadośćuczynienia jest zagadnieniem niezwykle trudnym i wymagającym wzięcia pod uwagę wszelkich okoliczności sprawy, umożliwiających ustalenie tych kwestii w możliwie jak najbardziej odpowiednim zakresie. Nie ma ono zatem funkcji w pełni kompensacyjnej. Wynika to z trudności uchwycenia stopnia uszczerbku mającego przede wszystkim charakter cierpienia psychicznego. Niemniej jednak, wysokość zadośćuczynienia ustalona przez Sąd I instancji, jako uzasadniona okolicznościami niniejszej sprawy, jest w ocenie Sadu Okręgowego prawidłowa.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. (III PRN 39/70) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., (...), niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04).

Sąd Rejonowy oceniając rozmiar krzywdy, którą doznała poprzedniczka prawa powodów wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które wynikały z przedstawionych dowodów i nadał im w ocenie Sadu Okręgowego należyte znaczenie. Z

dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że zarówno stopień intensywności relacji jak również cierpienia F. N. po śmierci wnuka był taki jak go ocenił Sąd Rejonowy. F. N. była związana z wnukiem od jego najmłodszych lat, bowiem rodzina była w stałych, serdecznych kontaktach. W. był dla F. N. dużym wsparciem, szczególnie w ostatnich latach życia. Więzy między nimi stała się zapewne silniejsza w czasie, kiedy zmarły zamieszkał z babcią i służył jej stałą pomocą w czynnościach życia codziennego, a więc w czasie poprzedzającym bezpośrednio jego tragiczną śmierć. Nie ulega wątpliwości, iż w wyniku śmierci Ł. N. doszło do zerwania więzi, która łączyła poprzedniczkę prawną powodów ze zmarłym. Weź ta, o czym była mowa już wyżej, z racji pokrewieństwa była relacją szczególną. Członkowie rodziny byli ze sobą bardzo blisko związani, o czym świadczy na przykład motyw przeprowadzki z innego miejsca zamieszkania. Mimo, iż F. N. była osobą w podeszłym wieku, trudno było jej zaakceptować śmierć wnuka, która jako zdarzenie nieoczekiwane i tragiczne wręcz, niosące za sobą nieodwracalne skutki, niewątpliwie wywoływało ból i cierpienie u osób emocjonalnie związanych ze zmarłym, w tym u F. N.. Okoliczności niniejszej sprawy, wskazują na znaczny stopień zażyłości poprzedniczki prawnej powodów ze zmarłym wnuczkiem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że ustalona przez Sąd Rejonowy łączna kwota należnego zadośćuczynienia stanowi należyte wyważenie wszystkich okoliczności sprawy wynikających z materiału dowodowego. Do kosztów procesu Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części.

Odnosząc się z kolei do apelacji powodów powiedzieć należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest niezasadny.

Stanowisko apelującego w kontekście podniesionego zarzutu nie jest uzasadnione w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Twierdzenia powodów, jakoby Sąd I instancji przy ustalaniu należnego zadośćuczynienia pominął okoliczności, w jakich doszło do śmierci Ł. N., nie są trafione. Ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne babce zmarłego, uwzględnia bowiem wszelkie okoliczności sprawy, w tym również charakter i okoliczności śmierci wnuka poprzedniczki prawnej powodów. Fakt, że śmierć Ł. N. była nagła, niespodziewana i była skutkiem tragicznego wypadku, nie mogła pozostać bez wpływu na kondycje psychiczną członków rodziny zmarłego. Sąd Rejonowy niewątpliwie uwzględnił przy wyrokowaniu przedmiotową okoliczność, o czym świadczy na przykład stwierdzenie, że „naturalna kolejną rzeczy byłoby by to wnuk doczekał śmierci babci a nie na odwrót”. W końcowych motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podaje z kolei, że „nie bez znaczenia są też tragiczne okoliczności śmierci, potęgujące cierpienie rodziny”. Powyższe, nadto wysokość ustalonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia należnego babce zmarłego, nie daje zatem podstaw do przyjęcia odmiennego w powyższym aspekcie stanowiska strony powodowej za uzasadnione.

W kontekście powyższego, zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., podniesiony z uwagi na zasądzenie na rzecz powodów zaniżonych kwot tytułem zadośćuczynienia, również nie jest uzasadniony.

Postawiona przez skarżących teza, że rozmiar cierpienia psychicznego ich poprzedniczki prawnej był wyższy niż przeciętny, co miałyby uzasadniać podwyższenie przyznanej kwoty zadośćuczynienia jest o tyle chybiona, że ocena wszelkich dolegliwości psychicznych ma co prawda charakter względny niemniej powinna być dokonana ze wszechstronnym uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i okoliczności indywidualizujących daną sprawę. W sytuacji zaś, z którą mamy do czynienia w niniejszym postępowaniu przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy wziąć pod uwagę, że babka zmarłego w chwili śmierci wnuka, była osobą starszą i schorowaną, w związku z czym, z uwagi na zauważalną demencję, siła cierpienia w jej sferze psychicznej, nie mogła uzasadniać przyznania zadośćuczynienia na poziomie żądanym przez powodów. Uwzględniając, przy ustalaniu jaki wpływ na sferę psychiczną poprzedniczki prawnej powodów miała śmierć jej wnuka, wiek babki zmarłego, zmianę jej sytuacji życiowej, zmianę sposobu zachowywania, nie sposób zatem zgodzić się, że kwota przyznana przez Sąd Rejonowy tytułem zadośćuczynienia jest zaniżona. Należy Zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zadośćuczynienie ma zrekompensować doznaną krzywdę, a nie doprowadzić do nadmiernego wzbogacenia. F. N. nie stała się osobą samotną i pozbawioną rodziny po śmierci wnuka i do swojej śmierci mogła w dalszym ciągu liczyć na pomoc bliskich. Ta okoliczność musi z kolei znaleźć odzwierciedlenie w wysokości należnego zadośćuczynienia.

Reasumując, określona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynień na rzecz powodów z pewnością nie jest zaniżona. Wszakże ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia" należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Tak jak już wyżej wspomniano, korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, co w niniejszej sprawie z przyczyn przedstawionych w dotychczasowej części rozważań nie miało miejsca.

Odnośnie kosztów procesu powiedziec należy, że zastosowanie przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 102 k.p.c. było zasadne. Okoliczności rozpoznawanej sprawy przemawiają za przyjęciem, że zaistniały wypadki szczególnie uzasadnione, łączące się z charakterem dochodzonego przez stronę powodową roszczenia w niniejszym postępowaniu, którego ostateczny wynik zależał w znacznym stopniu od oceny Sądu i zastosowania nieostrych kryteriów określenia wysokości należnego jej świadczenia. Należy mieć na uwadze, że F. N. była zwolniona z kosztów sądowych w sprawie. Nadto, uwzględniając zakres uwzględnionego powództwa, a także to, że powódka zmarła w toku procesu, a w jej prawa wstąpili następcy prawni, którzy nie inicjowali przedmiotowego procesu, Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż w zaistniałej sytuacji zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, umożliwiający nieobciążanie powodów kosztami procesu w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacje obu stron postępowania nie zawierają uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym, jako bezzasadne podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. , który pozostawia do uznania sądu ocenę, czy koszty należy wzajemnie znieść, czy też stosunkowo rozdzielić, nie stanowiąc o kryteriach takiego wyboru. W okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione było wzajemne zniesienie kosztów pomiędzy stronami, ponieważ obie strony przegrały postępowanie apelacyjne wywołane swoją apelacją, obie poniosły zbliżone koszty procesu, na które złożyły się opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika. W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały i przegrały apelację, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji, właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania apelacyjnego.